

Koniec systemu dwupartyjnego w Grecji?

7 maja 2012

Wstępne wyniki wyborów parlamentarnych w Grecji wskazują, że dwa tradycyjnie dominujące w tutejszym systemie politycznym ugrupowania poniosły sromotną klęskę. Wyborcy zdecydowanie sprzeciwili się postulowanemu przez nie programowi cięć wydatków publicznych przygotowanemu pod dyktando MFW i UE. Konserwatywna Nowa Demokracja oraz socjaldemokratyczny PASOK (Panhelleński Ruch Socjalistyczny) utraciły w ten sposób po raz pierwszy w swojej historii parlamentarną większość.

Jak pokazują szacunki, zwycięzcą okazała się Nowa Demokracja, która zdobyła 17-20 proc. głosów, co oznacza gwałtowny spadek poparcia w stosunku do poprzednich wyborów (33,5 proc.). Jeszcze bardziej dramatyczny spadek cechuje rezultat zwycięzcy poprzedniej elekcji, PASOK-u, który zdobył raptem 14-17 proc. w stosunku do 43,9 proc. w 2009 r. Większości obu partii nie uratuje nawet to, że zwycięskiemu ugrupowaniu w myśl nowej ordynacji wyborczej przysługuje premia w postaci 50 dodatkowych mandatów parlamentarnych (na 300 miejsc ogółem).

Drugie miejsce osiągnęła prawdopodobnie koalicja radykalnej lewicy, SYRIZA, uzyskując 15,5-18,5 proc. głosów. Blok pod przywództwem Alexisa Tsiprasa (na zdjęciu) przełamał historycznie dwupartyjny charakter greckiego systemu. Tworzą go grupy radykalnych lewicowców: eurokomunistów, związkowców, socjaldemokratów, ekologów, trockistów, maoistów oraz eurosceptyków z kilkunastu organizacji. Innym ugrupowaniem zaliczanym do radykalnej lewicy, które znajdzie się w parlamencie jest także Komunistyczna Partia Grecji (KKE) z wynikiem 8,5 proc. głosów.

Miejsca w ławach parlamentarnych zajmie również socjaldemokratyczne ugrupowanie Demokratyczna Lewica z

wynikiem 5,5 proc. głosów. Ugrupowanie to zostało założone przez skłaniających się ku centrum sceny politycznej członków/-inie SYRIZY, którzy nie odrzucają całkowicie programów oszczędnościowych proponowanych przez Unię Europejską.

Poza tym, tuż za SYRIZĄ, na czwartym miejscu z wynikiem ok. 11 proc. głosów uplasowało się populistyczne ugrupowanie Niezależni Grecy (które powstało wskutek rozłamu w Nowej Demokracji) podobnie do lewicy deklarujące sprzeciw wobec cięć wydatków publicznych.

Lewicowców niepokojem napawa dobry wynik neofaszystowskiej partii Złoty Świt, która osiągnęła 6-8 proc. poparcia, zdecydowanie przekraczając 3-proc. próg wyborczy.

Według wstępnych powyborczych sondaży w parlamencie mogą znaleźć się również prawosławni fundamentaliści z ugrupowania LAOS (Ludowe Zgromadzenie Prawosławne) oraz Zieloni, oba ugrupowania z poparciem 3 proc. Z kolei liberałowie z Sojuszu oraz Akcji mieli nie przekroczyć progu wyborczego.

Lider Nowej Demokracji, Antonis Samaras, zapowiedział utworzenie rządu koalicyjnego. W myśl jego dotychczasowych deklaracji, koalicjantem konserwatystów nie byłby jednak PASOK.

Opracowanie: Łukasz Drozda

Źródło: [Lewica](#)